

Nowa książka

O SYMBIOZIE GENETYKI I POLITYKI
W TRZECIEJ RZESZY

MARTA CUBERBILLER

Pod koniec lat 80. Robert Proctor [1] i Paul Weindling [2] napisali książki na temat roli eugeniki w państwie Hitlera, a Michael Kater [3] wyjaśniał rolę lekarzy w Trzeciej Rzeszy. Niemal jednocześnie trzech niemieckich uczonych - Peter Weingart, Jürgen Kroll i Kurt Bayertz - wydało obszernie studium ruchu eugenicznego w Niemczech [4], a niemiecki genetyk, Benno Müller-Hill, opublikował ważną monografię, sprawdzającą rolę, jaką pełnili genetycy człowieka w zbrodniach hitlerowskich. [5] Książki te uitorowały drogę innym badaniom na ten temat. Od lat 80. zaczęła się istna eksplozja prac z historii eugeniki.

Książka Sheila Faith Weiss [6] jest kolejnym opracowaniem na temat roli nauki i eugeniki w czasach III Rzeszy. Jej wcześniejsza książka, "Race Hygiene and National Efficiency. The Eugenics of Wilhelm Schallmayer" z 1987 roku [7], była jednym z pierwszych studiów historycznych na temat eugeniki niemieckiej. Historię eugeniki i pokrewnymi zagadnieniami zajmowała się więc ona przez wiele lat. Uczestniczyła też w szerokim projekcie badającym rolę, jaką w czasach hitlerizmu odgrywały Instytuty Cesarza Wilhelma (Kaiser Wilhelm Institutes, w skrócie KWI). Instytuty Cesarza Wilhelma zostały założone przez rząd Niemiec, a po okresie rządów hitlerowskich ich nazwę zmieniono na Instytuty Maxa Plancka (MPI). Autorka przeszledziła wiele źródeł archiwalnych. Większa część książki dotyczy dwu Instytutów Cesarza Wilhelma, jakie zajmowały się genetyką człowieka: Instytutu Cesarza Wilhelma Antropologii, Genetyki człowieka i Eugeniki w Berlinie oraz Instytutu Cesarza Wilhelma Psychiatrii w Monachium.

Szefowie tych instytutów odgrywały centralną rolę w książce: antropolog Eugen Fischer, genetyk Otmar von Verschuer oraz psychiatra Ernst Rüdin. Jeden z rozdziałów książki dotyczy nauczania



Prof. Sheila Faith Weiss

Związek uczonych i rządzących miał charakter symbiotyczny. Władze dostarczały funduszy, a nawet osób niższych rasowo do genetycznych badań eksperymentalnych, a genetycy odpłacali się kapitałem intelektualnym

genetyki człowieka w szkołach niemieckich z okresu Trzeciej Rzeszy.

Książka Weiss jest uszczegółowieniem ogólnej tezy Mitchella Asha, że wzajemna relacja między władzą i uczonymi nie ma jednokierunkowego charakteru. W przypadku Niemiec hitlerowskich retoryka nazistowska zarówno wpływała na postępowanie genetyków niemieckich, jak i była przez badania naukowe wzmacniana. Związek uczonych i rządzących miał charakter symbiotyczny. Władze dostarczały funduszy, a nawet osób niższych rasowo do genetycznych badań eksperymentalnych, a genetycy odpłacali się kapitałem intelektualnym, który wykorzystywano do uzasadniania i rozwijania ideologii rasowej nie tylko w Niemczech, ale i przed międzynarodowymi gremiami naukowymi.

Fischer, Verschuer i Rüdin nie zdawali sobie sprawy, jaką cenę przyjdzie im

zapłacić za współpracę z władzami. Podejmując tę współpracę, znaleźli się na równi pochyłej, stopniowo tracąc etyczną wrażliwość wobec tego, co robili. Weiss wyraźnie pisze, że jej studium jest ostrzeżeniem dla dzisiejszych genetyków. Szkoda, że autorka nie zbadła głębiej filozoficznych i religijnych poglądów osób, o których pisze, także na temat ewolucji, abyśmy mogli zrozumieć, jak ich poglądy wpływały na wybory, jakich dokonywali.

Autorka uważa, że książki nie napisała dla specjalistów. Ale znaleźć w niej można bogate źródło nowych informacji pochodzących z archiwów. Nie ma w niej jakichś radykalnie nowych interpretacji eugeniki czy związku hitlerowskich uczonych z hitlerowską władzą, jednak z pewnością jest to rzetelne studium potwierdzające dotychczasowe wyniki badań w tej kwestii.

m.cuber@wp.pl
creationism.org.pl/Members/
mcuberbillier

Przypisy:

[1] Robert N. Proctor, Racial Hygiene: Medicine Under the Nazis, Harvard University Press, Cambridge 1988.

[2] Paul Weindling, Health, Race and German Politics between National Unification and Nazism, 1870-1945, "Cambridge Studies in the History of Medicine", Cambridge University Press 1989.

[3] Michael H. Kater, Doctors Under Hitler, University of North Carolina Press, Chapel Hill and London 1989.

[4] Peter Weingart, Jürgen Kroll, Kurt Bayertz, Rasse, Blut und Gene. Geschichte der Eugenik und Rassenhygiene in Deutschland, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1988.

[5] Benno Müller-Hill, Murderous science: elimination by scientific selection of Jews, Gypsies, and others, Germany 1933-1945, Oxford University Press, Oxford - New York 1988.

[6] Sheila Faith Weiss, The Nazi Symbiosis: Human Genetics and Politics in the Third Reich, University of Chicago Press, Chicago 2010.

[7] University of California Press, Berkeley 1987.

„M ało prawdopodobne, żeby ludzki mózg dalej ewoluował w stronę większej złożoności. Wiązałoby się to ze zbyt dużymi kosztami – informują naukowcy na łamach "Current Directions in Psychological Science". Ludzki mózg osiągnął ewolucyjny szczyt i, w przeciwieństwie do komputerów, nie będzie się już dalej komplikował - uważają brytyjscy i szwajcarscy naukowcy. Ich zdaniem dalsza ewolucja wiązałaby się bowiem nie tylko z korzyściami, ale i z poniesieniem kosztów. Lepsza pamięć, uwaga czy inteligencja mogłyby oznaczać stratę w innych dziedzinach. (...) Takie badania sugerują, że jest jakaś górna granica, do której część ludzi może rozwinąć swoje funkcje mentalne, takie jak uwaga, pamięć czy inteligencja – wyjaśnia Thomas Hills z University of Warwick (Wielka Brytania).” Naukowcy: ludzki mózg to szczyt ewolucji, PAP